

# Stanisław Suchorzewski

---

## Udział adwokatów Wybrzeża w pracach legislacyjnych

---

Palestra 19/9(213), 96-98

---

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Udział adwokatów Wybrzeża w pracach legislacyjnych

Kiedy potocznie mówi się o prawie, to najczęściej ma się na myśli jego rolę sprowadzoną do funkcji wymiaru sprawiedliwości, a w prawnikach widzi się głównie „egzekutorów prawa”. W przeciętnym mniemaniu prawnicy to sędziowie, prokuratorzy i adwokaci z klasycznym podziałem swych ról. Mówi się więc o trzech współczynnikach czy pionach wymiaru sprawiedliwości, zapewniających właściwą równowagę w procesie karnym, podkreśla się niepoślednią rolę adwokata w procesie cywilnym oraz w postępowaniu administracyjnym, a przy okazjach jubileuszowych wspomina się o zasługach położonych „w służbie prawa i sprawiedliwości”.

Obecnie klasyczny podział zawodów prawniczych wzbogacił się o dwa nowe pojęcia: radcy prawnego w gospodarce uspołecznionej i prawnika w służbie administracji państwowej, co jednak z reguły także nie wychodzi poza ramy kategorii prawników jako tzw. egzekutorów prawa.

Wszystko to, jakkolwiek prawidłowo eksponuje dominujące funkcje zawodu prawniczego w życiu społecznym, przyćmiewa jednak w jakiś sposób udział prawników w nie wyeksponowanej odpowiednio do znaczenia dziedzinie legislacji. W zasadzie nie ma oczywiście zawodu prawnika-legislatora i chyba nie może go być wobec koniecznego i słusznie postulowanego wiązania teorii z praktyką i zawodowym doświadczeniem. Dlatego też w dziale formowania norm prawa pozytywnego powinni w zasadzie uczestniczyć przedstawiciele wszystkich zawodów prawniczych, włączając w to profesorów i teoretyków prawa. Rolę pośrednią odgrywa tu w pewnej mierze Zrzeszenie Prawników Polskich, grupujące w łonie tej organizacji reprezentantów wszystkich zawodów prawniczych.

Jeśli chodzi o adwokatów, to zawodowi temu — przynajmniej w powszechnym mniemaniu — przypada bodaj najmniejsza rola w dziedzinie prac legislacyjnych. Normalnie bowiem określa się adwokata jako „obrońcę sądowego”. Ogólnie biorąc, być może tak jest (zresztą owo powołanie adwokatury stanowi z pewnością jedno ze szczytniejszych zadań w życiu społecznym), ale czy rzeczywiście jest to już wszystko, co na konto adwokatów można zapisać?

Otóż gwoli ścisłości trzeba wspomnieć również o pewnym skromnym może, ale bezpośrednim wkładzie także przedstawicieli adwokatury w prace ustawodawcze, m.in. właśnie dlatego, że tak mało o tym wiadomo. Należy zresztą dodać, że udział w tych pracach nie ogranicza się tylko do prawa krajowego, ale sięga on także dziedziny legislacji międzynarodowej.

Pisząc o tym z okazji jubileuszu Gdańskiej Izby Adwokackiej, ograniczam się, rzecz jasna, do relacji dotyczących tylko tych jej przedstawicieli, którzy brali indywidualnie bezpośredni aktywny udział w pracach legislacyjnych. Okazję szczególną stwarzała tu konieczność opracowania rodzimego ustawodawstwa morskiego, którego dotychczas nie mieliśmy, a które zlikwidowałyby anachroniczne relikty jeszcze porozbiorowych ustawodawstw (takie np. jak IV księga niemieckiego kodeksu handlowego HGB — 1897 „Seerecht” czy też niemiecka ustawa żeglarska dotycząca stosunków pracy na morzu). Nasze nowe warunki polityczne i gospodar-

cze wymagały własnych, nowoczesnych ujęć legislacyjnych, i to na miarę kodyfikacji obejmującej przepisy zarówno z zakresu prawa administracyjnego jak i cywilnego oraz karnego.

Zachodzi także pilna potrzeba stworzenia szczególnego morskiego ustawodawstwa pracy (zwłaszcza w odniesieniu do żeglugi międzynarodowej), jak również przepisów regulujących postępowanie w sprawach wypadków morskich. Prace te narażały niemało trudności, wymagały bowiem rozwiązań odpowiadających nowoczesnym stosunkom w światowej żegludze i handlu morskim, a jednocześnie musiały uwzględnić wszystkie wchodzące w grę konwencje międzynarodowe oraz całą tę szczególną specyfikę, jaką implikują elementarne siły morskiego żywiołu.

Tak właśnie powstał polski kodeks morski (ustawa z dnia 1 grudnia 1961 r.), którego opracowanie zostało zlecone 5-osobowej grupie prawników Wybrzeża. W skład tej grupy wchodził — obok prof. dra Stanisława Matysika i sędziego Zdzisława Koszewskiego — trzech adwokatów: Jan Łopuski i Stanisław Suchorzewski (Gdańska Izba Adwokacka) oraz Jacek Siedlecki (Szczecińska Izba Adwokacka). Wśród konsultantów znalazło się dalszych dwóch adwokatów gdańskich, mianowicie Maciej Chorzeński i Witold Morawski.

Wszyscy wymienieni wyżej adwokatów brali również udział w opracowywaniu licznych rozporządzeń wykonawczych do kodeksu morskiego. Żywe i bezpośrednie kontakty współpracy łączyły ich także z Instytutem Morskim, Instytutem Prawa Morskiego oraz z Polskim Stowarzyszeniem Prawa Morskiego.

Bezpośredni i aktywny udział adwokatów Wybrzeża w opracowaniu ustawy z dnia 28 kwietnia 1952 r. o pracy na polskich morskich statkach handlowych w żegludze międzynarodowej wart jest również szczególnego odnotowania. Była to bowiem pierwsza tego typu ustawa w naszej historii, pierwsza, która dała w tym zakresie wyraz socjalistycznemu układowi stosunków pracy, pierwsza, która wprowadziła niwelację również między pracownikami fizycznymi a pracownikami umysłowymi.

Nie sposób wreszcie pominąć ustawy o izbach morskich i trybie postępowania w sprawach ustalania przyczyn wypadków morskich. Ta specyficzna, ale o dużej wadze i znaczeniu ustawa powstała również w roboczym opracowaniu prawników Wybrzeża (pod kierunkiem sędziego Zdzisława Koszewskiego), do której swój wkład wnieśli także wspomniani wyżej adwokatów.

Może jeszcze bardziej ciekawy i wart podkreślenia jest fakt udziału adwokatów Wybrzeża w międzynarodowej legislacji morskiej (adw. adw.: Maciej Chorzeński, Jacek Siedlecki i Stanisław Suchorzewski). W szczególności ci dwaj ostatni od szeregu już lat powoływani są w skład delegacji rządowych PRL na konferencje międzynarodowe (i to zarówno typu roboczego jak i na konferencje dyplomatyczne), opracowujące i uchwalające nowe konwencje międzynarodowe w sprawach żeglugi i morskiego obrotu handlowego o charakterze cywilnym i administracyjnym. Między innymi uczestniczyli oni (i nadal uczestniczą) bezpośrednio w pracach International Maritime Committee (CMI), United Nations Commission on International Trade Law (UNCITRAL), Intergovernmental Maritime Consultative Organisation (IMCO) oraz United Nations Conference on Trade and Development (UNCTAD), jak również w większości dyplomatycznych konferencji prawa morskiego (jako członkowie delegacji rządowej PRL).

Warto tu wymienić niektóre konwencje międzynarodowe, do opracowań których dane było wymienionym wyżej dwu adwokatów wnieść bezpośredni swój wkład: — konwencja o ograniczeniu odpowiedzialności właścicieli statków morskich,

- konwencja o przewozie pasażerów i ich bagażu drogą morską,
- konwencja o pasażerach „ślepych”,
- konwencja o odpowiedzialności cywilnej osób eksploatujących statki o napędzie jądrowym,
- nowelizacja tzw. Reguł haskich (konwencja dot. konosamentów) w Protokole brukselskim — 1968,
- nowelizacja konwencji o zderzeniach statków i ratownictwie morskim,
- konwencja o odpowiedzialności cywilnej za szkody spowodowane zanieczyszczeniem wód morskich olejami,
- konwencja o zapobieganiu zanieczyszczeniu wód morskich i o uprawnieniach państw przybrzeżnych w tym zakresie,
- konwencja o międzynarodowym funduszu odszkodowawczym dla poszkodowanych zanieczyszczeniem wód morskich olejami i substancjami szkodliwymi,
- projekt konwencji o transporcie kombinowanym,
- projekt konwencji o przywilejach i hipotekach morskich,
- nowelizacja Reguł Yorku i Antwerpii, dotyczących awarii wspólnej,
- konwencja w sprawie tzw. kodeksu postępowania liniowych konferencji żeglugowych.

Postęp techniczny w zakresie żeglugi i transportu (statki kontenerowe, statki barkowcowe) oraz rozwój handlowego obrotu morskiego stwarzają całkowicie nowe układy sytuacji, które z kolei wymagają nowych rozwiązań prawnych. Sprawy to ciekawe, ale zarazem trudne, przy czym proces unifikacji przepisów w skali międzynarodowej przebiega na tle tendencji do możliwego uwzględniania różnych ustawodawstw krajowych, co daje doskonałą okazję do porównawczego poznania systemów prawnych wywodzących się z prawa rzymskiego lub prawa germańskiego bądź też pozostających pod wpływem praktyki anglosaskiej.

Satysfakcją naszych prawników może być fakt, że w niejednej konwencji międzynarodowej znalazły wyraz ich propozycje, a nawet niektóre konkretne sformułowania, co zjednało im uznanie w międzynarodowych kręgach prawniczych. Niejednokrotnie na konferencjach międzynarodowych znaleźli się też oni w składach ścisłych komitetów redakcyjnych, nadających ostateczną formę przyjętym na plenum koncepcjom. A zdarzało się także, że polski adwokat był wybierany na stanowisko wiceprzewodniczącego niejednej sesji plenarnej w Genewie czy Nowym Yorku.

International Maritime Committee, największa światowa organizacja cywilistów morskich, która grupuje kilkadziesiąt narodowych stowarzyszeń prawa morskiego i której dorobkiem półwiecza działalności są niemal wszystkie aktualnie istniejące konwencje międzynarodowe z zakresu morskiego prawa cywilnego, nadała prof. Matysikowi z Uniwersytetu Gdańskiego oraz jednemu z adwokatów Izby gdańskiej tytuł członka honorowego.

Nie mniej cennym wyrazem uznania, jakim mogą się poszczycić prawnicy Wybrzeża, jest podziękowanie za pracę nad kodeksem morskim wyrażone im przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Ożywiona działalność w dziedzinie legislacji międzynarodowej trwa i rozwija się coraz bardziej, przy czym z satysfakcją można odnotować fakt, że dane jest adwokataturze gdańskiej nadal wnosić swój wkład w te prace, które przyczyniają się do tworzenia realnych podstaw pokojowego współżycia i współpracy międzynarodowej.